

STANISŁAW ŚWIĘCH

Wrocław

Łupież różowy (*Pityriasis rosea*) u świń i jego leczenie

W tuczarni świń we Wrocławiu zauważono u warchlaków zmiany chorobowe na skórze, które nasuwały kierownikowi tuczarni podejrzenia pokrzywkowej formy różycy świń. Po zbadaniu przez lekarza wet. stwierdzono, że jest to rzadkie schorzenie skóry świni zwane łupieżem różowym (*pityriasis rosea*).

Zmiany chorobowe przedstawiały się w postaci nieregularno-okrągłych czerwono-szarych plam o średnicy 2—5 cm, ograniczonych wałowatym żywoczerwonym wzniesieniem skóry. Wykwity na podbrzuszu, przyśrodkowej powierzchni ud i pośladkach rozprzestrzeniały się i zlewały w jedną ogromną plamę, bardzo wyraźnie odcinającą się od zdrowej skóry wałowatym wzniesieniem.

Kaszubkiewicz*) podaje, że łupież różowy jest „miejscowym nieswoistym zapaleniem skóry właściwej, charakteryzującym się obrzękiem warstwy brodawkowej, rozszerzaniem naczyń krwionośnych oraz obecnością nacieków zapalnych”.

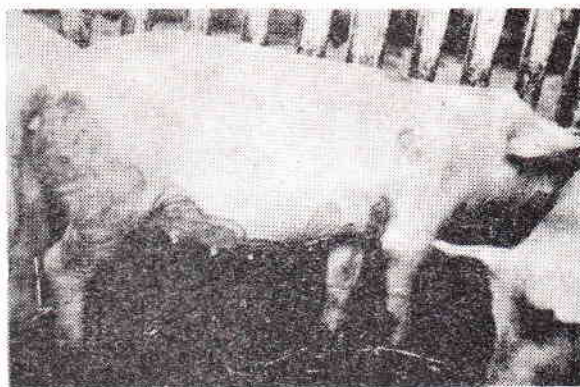
Etiologia schorzenia nie jest znana. Nie ma potwierdzenia, że łupież różowy jest schorzeniem grzybicowym, ani dowodu, że jest wywołany zarazkiem przesączalnym.

U świń dotkniętych łupieżem różowym nie stwierdzono żadnych innych zmian klinicznych i apetyt przez cały czas choroby był zachowany.

Według Kaszubkiewicza sprawa chorobowa kończy się samoistnym wyleczeniem w ciągu 2—4 tygodni, czego jednak w opisywanym przypadku nie można potwierdzić, bo nawet po 8 tygodniach, zmiany chorobowe na skórze nie zdradzały tendencji do cofania

się, wprost przeciwnie, bardzo powoli, ale stale rozszerzały się. Na skutek tego przystąpiono do leczenia.

Jako leku użyto 5% roztworu siarczanu miedzi, którym przy pomocy wacika zmywano 1 raz dzien-



Ogniska łupieżu różowego

nie miejsca na skórze dotknięte schorzeniem. Równocześnie przeprowadzono bardzo dokładne oczyszczanie i odkażanie pomieszczeń dla świń 2% roztworem sody żrącej. Już po tygodniu leczenia zmiany chorobowe na skórze zaczęły ustępować, a po dalszych 2 tygodniach prawie zupełnie znikły.

Adres autora: dr Stanisław Święch, Wrocław 8, ul. Asnyka nr 11.

*) Kaszubkiewicz Cz.: Medycyna Weterynaryjna, 7, 1961.

TADEUSZ MISZTAŁ

Hrubieszów

Leczenie zakaźnego nieżytu nosa ptaków trypaflawiną

Zakaźny nieżyt nosa ptaków (*Coryza contagiosa avium*) jest przewlekłym i zaraźliwym schorzeniem błon śluzowych nosa, zatok podczodołowych i worków spojówkowych, wywołanych najczęściej przez *Hemophilus gallinarum*.

Od szeregu lat na terenie pow. hrubieszowskiego spotyka się u kur tę jednostkę chorobową. Występuje ona przeważnie w fermach liczących ponad 100 szt. drobiu. Kury tracą na wadze i przestają się nieść na okres kilku tygodni. Straty gospodarcze są duże, biorąc pod uwagę jeszcze liczne przypadki śmierci, zwłaszcza u młodych ptaków. Względy ekonomiczne skłaniają do tego, by leczenie nie tylko było skuteczne, ale możliwie tanie i mało pracochłonne. Podawanie sulfamidów i antybiotyków jest kosztowne, przemywanie otworów nosowych i worków spojówkowych kwasem bornym lub nadmanganianem potasu uciążliwe.

W początkach kwietnia 1962 r. właściciel fermi drobiu w Kormanowie zgłosił się do lecznicy zwierząt w Hrubieszowie z chorą kurą twierdząc, że podobne objawy wystąpiły u kilkudziesięciu sztuk drobiu w jego fermie. Klinicznie rozpoznano zakaźny nieżyt nosa ptaków, a chorą kurę zawieziono do Zakładu Chorób Małych Zwierząt WSR w Lublinie, gdzie rozpoznanie potwierdzono. Na miejscu w fermie, wśród 150 sztuk drobiu u 81 stwierdzono objawy zakaźnego nieżyty nosa. Chore sztuki oddzielono, 66 sztukom drobiu podawano domięśniowo przez 5 dni po 2 ml dziennie 1% trypaflawiną, 10 sztukom drobiu nie podano żadnych leków, 5 sztukom drobiu

podano domięśniowo zawiesinę oksytetracyliny w oleju rzepakowym.

Po 7 dniach u kur leczonych 1% trypaflawiną objawy chorobowe ustąpiły. Tylko u 5 szt., u których proces chorobowy był daleko posunięty, nie nastąpiło wyleczenie, jedynie znaczna poprawa. U sztuk nie leczonych nastąpiło znaczne pogorszenie stanu zdrowia i jedna kura padła. Sztuki leczone oksytetracyliną wykazywały minimalną poprawę. Po 2 tygodniach po zastosowaniu iniekcji domięśniowych 1% roztworu trypaflawiny objawy zakaźnego nieżyty nosa zupełnie ustąpiły, nawet u sztuk ciężko chorych. Zejść śmiertelnych nie było. Przemywań otworów nosowych ani zatok podczodołowych nie stosowano.

15 kwietnia 1962 r. zgłoszono o zachorowaniu drobiu w 2 połączonych fermach w Teratynie, liczących około 300 sztuk drobiu. Rozpoznano zakaźny nieżyt nosa, co zostało potwierdzone przez WZHW w Lublinie. 25 sztuk chorych kur umieszczono w oddzielnym pomieszczeniu. 20 sztuk podano domięśniowo 1% roztwór trypaflawiny po 2 ml codziennie przez 7 dni. 5 chorym kurom nie podano żadnych leków. Po 10 dniach u 2 sztuk grupy kontrolnej nastąpiło pogorszenie, przy czym 2 sztuki padły. Z 20 kur leczonych u 19 już po 10 dniach zniknęły kliniczne objawy schorzenia. W fermach tych przed zastosowaniem leczenia padło około 20 sztuk drobiu w okresie od 1—15.IV.

Z powyżej opisanych przypadków leczenia zakaźnego nieżyty nosa ptaków wynikało by, że trypafla-

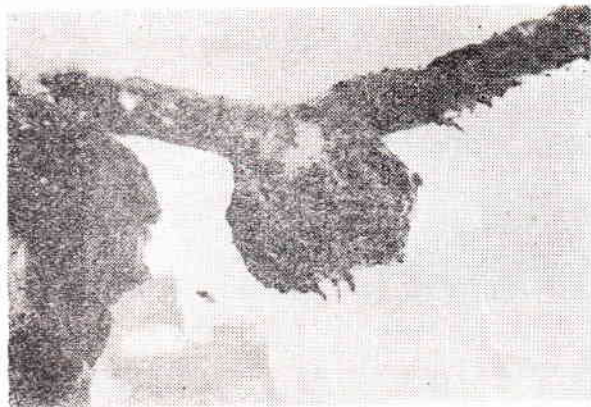
wina jest skutecznym lekiem na w/w schorzenie. Powstaje jednak pytanie czy domięśniowe iniekcje trypaflawiny nie dyskwalifikują wartości rzeźnej drobiu, powodując ropnie, martwicę lub zmianę zabarwienia mięśni. W tym celu dostarczono do Zakładu Anatomii Patologicznej WSR w Lublinie jedną

wyleczoną kurę, której przed 3-tygodniami podano domięśniowo 1% roztwór trypaflawiny, celem ustalenia zmian w mięśniach. Dokładnie wykonana sekcja nie wykazała żadnych zmian.

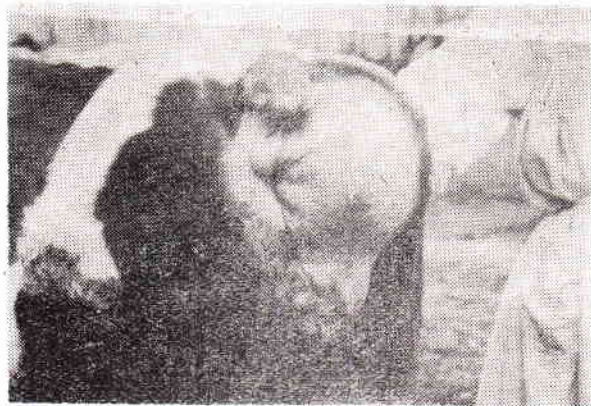
Adres autora: Tadeusz Misztal, Hrubieszów, Wygon 21.

Z KAZUISTYKI TERENOWEJ

PRZYPADEK WŁÓKNIAKA MIĘSAKOWEGO (*FIBROMA SARCOMATOSUM*) U KROWY Z PRZERZUTAMI W OKOLICY SROMU



Fot. 1. Krwawiący guz nowotworowy wielkości głowy dziecka uszypułowany w połowie ogona po jego stronie brzusznej



Fot. 2. Obrzęki w okolicy sromu i w kilku miejscach zadu, w trzy miesiące po dokonaniu amputacji ogona

Nadesłał: lek. med. Janusz Dulęba, PZLZ Staszów, woj. kieleckie.

FIZJOLOGIA

TEODOR JUSZKIEWICZ

Niektóre wskaźniki fizjologiczne u kurcząt rasy Polbar

Z Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Lecznictwa I. W. w Puławach
Kierownik: doc. dr TEODOR JUSZKIEWICZ

W dostępnych opracowaniach monograficznych podaje się dane ilościowe tylko nielicznych komponentów chemicznych krwi i tkanek zdrowych kur, a cytowane przez poszczególnych autorów wartości różnią się często znacznie między sobą (8, 13, 15).

W latach ostatnich przeprowadzono w tutajszym Zakładzie doświadczenia na kurczętach rasy Polbar*) oznaczając u nich szereg składników biochemicznych. Ponieważ wykonano szereg oznaczeń na bardzo jednolitym materiale kontrolnym, składającym się z klinicznie zdrowych 12-tygodniowych kogutków rasy Polbar, wyniki te postanowiono opublikować.

Kwas askorbinowy oznaczano w surowicy krwi i nadnerczach metodą Roe i Kuethera (9, 10) stosując modyfikację Schafferta i Kingsleya (11) jedynie do sporządzania odczynników. Oznaczanie cholesterolu w nadnerczach i wą-

trobie przeprowadzono opierając się o metodę Knobla i współprac. (7), a w surowicy krwi — o metodę Zlatkisa i współprac. (16) po uwzględnieniu własnej modyfikacji obu tych metod (14). Fosfor nieorganiczny w surowicy krwi oznaczano wg metody Horwitta (4), a magnez o metodę własną (5). Przy oznaczaniu glikozy korzystano z mikrometody podanej przez Fistera (2) w modyfikacji wprowadzonej przez Stefaniak. Metodę tę wykorzystano również do opracowania oznaczania glikogenu w wątrobie (B. Stefaniak — praca w przygot. do druku). Wszystkie wymienione wyżej metody kolorymetryczne stosowano używając fotometru Pulfricha z przystawką elektronową Elpho 2 lub elektrokolorymetru TK II produkcji krajowej. Natomiast sód, potas i wapń w surowicy krwi oznaczano wzorując się na pracy Gebauera i Ploetza (3) używając fotometru płomieniowego typ Zeiss III. Chlorki w surowicy krwi oznaczano metodą Volharda.

*) Rasa kur Polbar wyhodowana została w Puławach przez prof. Kaufman w wyniku krzyżowania kur zielononózek z kogutami rasy Plymouth Rock (6).